



# Związek Rzemiosła Polskiego

ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa, tel. +48 22 50 44 200, fax. +48 22 50 44 220, www.zrp.pl, zrp@zrp.pl

NR1/17/2020

Warszawa, 24.06.2020 r.

**Pan Lech Oniszczenko**  
**p.o. Dyrektora Departamentu**  
**Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji**  
**Najwyższa Izba Kontroli**

*Szanowny Panie Dyrektorze,*

W odpowiedzi na pismo nr: KGP.4030.001.2020 z dnia 02.06.2020 r. w sprawie opinii nt. praktyk ograniczających konkurencję i kontrolę koncentracji Związek Rzemiosła Polskiego uprzejmie informuje, że nie dysponuje informacjami o porozumieniach ograniczających konkurencję rynkową, które byłyby identyfikowane przez przedsiębiorców zrzeszonych w naszej organizacji.

W odniesieniu do przypadków nadużywania pozycji dominującej na rynku, Związkowi zgłaszane były problemy przedsiębiorstw branży:

- motoryzacyjnej - we współpracy z towarzystwami ubezpieczeniowymi w procesie likwidacji szkód powypadkowych w ramach ubezpieczeń komunikacyjnych OC,
- budowlanej - w ramach segmentu zamówień publicznych,
- spożywczej w kontaktach ze sklepami, tzw. sieciowymi.

Przedstawiciele firm branży usług naprawczych pojazdów zwracają uwagę na zaniżanie przez ubezpieczycieli wycen szkód komunikacyjnych, co skutkuje rosnącą liczbą spraw sądowych odwołujących się od wycen zatwierdzanych przez zakłady ubezpieczeń. Sprawy sądowe na ogół kończą się wyrokami korzystnymi dla konsumentów. Kwoty proponowane przez towarzystwa ubezpieczeniowe za naprawy powypadkowe opierają się często na cenach stosowanych przez zakłady naprawcze z regionów o niższych kosztach działalności w porównaniu do kosztów obowiązujących w dużych aglomeracjach. W opinii przedsiębiorców branży motoryzacyjnej reprezentowanych przez ZRP powszechnie łamane są prawa poszkodowanych do wypłaty godziwego odszkodowania, a ubezpieczyciele wykorzystując pozycję dominującą na rynku nie przestrzegają prawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Sytuacja ta wpływa negatywnie na bezpieczeństwo użytkowników pojazdów, a także sprzyja rozwojowi szarej strefy w usługach napraw powypadkowych oraz montażowi części samochodowych o złej jakości. W efekcie budżet państwa ponosi milionowe straty z tytułu utraconych wpływów w podatku dochodowym i VAT .

Związek Rzemiosła Polskiego informuje od lat o tej sytuacji organy administracji państwowej, w których kompetencjach może być rozwiązanie tego problemu. Ostatnio sprawa została przedstawiona Rzecznikowi MŚP. W ocenie branży brak jest jednak woli po stronie organów państwowych do rozwiązania problemu i wprowadzenia jasnych zasad rozliczeń szkód napraw

powypadkowych w ramach obowiązkowych ubezpieczeń pojazdów. Wdrożenie ich mogłyby przyczynić się do podniesienia standardu napraw pojazdów i poprawy ochrony konsumentów. Podejmowane próby naprawy sytuacji uznajemy za nieskuteczne, w tym przyjęte w 2015 roku przez Komisję Nadzoru Finansowego (KNF) wytyczne dotyczące likwidacji szkód z ubezpieczeń komunikacyjnych wraz ze zobowiązaniem zakładów ubezpieczeń do ich wdrożenia. Wytyczne do dziś nie zostały należycie wdrożone i realizowane przez towarzystwa ubezpieczeniowe. O braku dostatecznych działań nadzorczych KNF wskazuje również raport Najwyższej Izby Kontroli z 2019 r. o wynikach kontroli NIK - w zakresie ochrony konsumentów na rynku ubezpieczeniowym.

Podobne problemy identyfikują przedsiębiorcy z branży budowlanej. W ich opinii, zamawiający z sektora publicznego, wykorzystując posiadaną przewagę kontraktową ogłaszając przetargi, znacznie zaniżają ceny inwestorskie oraz nieprawidłowo określają zakres zamawianych robót. Takie praktyki są przyczyną wielokrotnego (2-,3- krotnego) powtarzania przetargów na to samo zamówienie albo sporów pomiędzy wykonawcą i zamawiającym o zakres wykonanych prac. Po stronie wykonawców skutkuje to problemami organizacyjnymi a także kosztami wynikającymi choćby z obowiązku wielokrotnego przygotowywania kosztorysów na kolejne ogłoszenia przetargów.

Za przykładem sektora publicznego podobne praktyki wobec mniejszych podwykonawców stosują duże firmy budowlane dominujące na rynku zamówień publicznych. Są to firmy z zapleczem technicznym, ale często bez pełnego zaplecza kadrowego, niezbędnego do realizacji zamówienia. Duże firmy dobrze sobie radzą z obsługą prawną procedur przetargowych, ale z założenia nie zamierzają realizować samodzielnie kluczowej części zlecenia. Najczęściej planują zlecić je podwykonawcy, realizując oczywiście stosowną marżę, nieadekwatną do poniesionego wkładu pracy, który ogranicza się do czynności organizacyjnych związanych z pozyskaniem zlecenia oraz udostępnieniem sprzętu.

Przedstawiciele branży piekarniczej, będący dostawcami do sklepów sieciowych potwierdzają, że nadal mają do czynienia z praktykami nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej tych podmiotów, w tym między innymi:

- narzucaniem wydłużonych terminów zapłaty za dostawy towarów,
- wymuszaniem akcji promocyjnych (w tym tzw. opłaty półkowe), których kosztami organizacji obciążani są dostawcy,
- nadmiernymi zamówieniami pieczywa, nieadekwatnymi do planowanej wielkości sprzedaży a następnie obciążanie dostawców zwrotami niesprzedanego towaru,
- stosowaniem mało przejrzystych systemów kar umownych.

*Z poważaniem,*

Dyrektor Generalny

  
Edyta Doboszyńska